

Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/lodz/konkursy-i-projekty/dla-niepodleglej/110723,Zajecia-edukacyjne-w-ramach-projektu-Wymigaj-to-droga-do-niepodleglosci-Lodz-8-l.html>

19.04.2024, 21:51

Zajęcia edukacyjne w ramach projektu „Wymigaj to - droga do niepodległości” - Łódź, 8 listopada 2018



Zrealizowane przez pracowników Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi zajęcia przy grze domino „Polskie drogi do niepodległości 1914-1918” zakończyły cykl warsztatów w ramach projektu „Wymigaj to - droga do niepodległości”.

W ramach warsztatów młodzież z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niestyszących, Słabosłyszących i z Afazją w Łodzi zapoznaje się z podaną w przystępny sposób historią Polski, od początków państwowości aż po wiek XX. Towarzyszy im prezentacja dydaktycznych materiałów audiowizualnych dostosowanych dla osób niesłyszących.

W trakcie zajęć 8 listopada Artur Ossowski, naczelnik pionu edukacyjnego łódzkiego IPN, wyeksponował najważniejsze wydarzenia, które dzieci umieściły na mapie. Przypomniano m.in. historię Legionów Polskich, Legionu Puławskiego i I Korpusu Polskiego.

Efektom projektu będzie reportaż Magdaleny Majewskiej, wyemitowany na antenie TVP3 Łódź 14 listopada, a także dziesięć odcinków audiowizualnych prezentacji dydaktycznych.

Partnerami przedsięwzięcia są TVP3 Łódź, Fundacja Polska się Upomni, Oddział Instytutu Pamięci

Narodowej w Łodzi oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 4 w Łodzi.

„Wymigaj to - droga do niepodległości”

Projekt polega na realizacji cyklu 10. warsztatów poświęconych zagadnieniom dedykowanym 100-leciu odzyskania przez Polskę Niepodległości w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niestyszących i Słabosłyszących w Łodzi, produkcji reportażu telewizyjnego powstałego w trakcie realizacji projektu i jego emisji na antenie TVP 3 Łódź.

Środowisko osób głuchych i słabosłyszących jeszcze do niedawna było pozostawione poza nawiasem życia i dyskursu społecznego, a prawa przynależne jego członkom nie były w należyty sposób respektowane. Społeczność osób Głuchych i niedosłyszących liczy w Polsce ok od 45 tys. do 50 tys, a niemal 900 tysięcy (to wiadomo na pewno), ma poważny uszczerbek słuchu.

dzieci, które z powodu różnych chorób i zaniedbań tracą ten cenny zmysł. Osoby z uszczerbkiem słuchu, lub całkowicie go pozbawione, zazwyczaj nie mogą znaleźć pracy i mają problemy z normalnym porozumiewaniem się. Według danych Polskiego Związku Głuchych ponad 8,8 tys. Niestyszących i słabosłyszących dzieci uczy się w szkołach specjalnych i szkołach ogólnodostępnych.

Edukacja w ośrodkach dla niesłyszących odbywa się w języku polskim, jednak język ten nie jest percepcyjnie dostępny głuchym. Z tego powodu nie mogą oni przyswoić fonicznego języka polskiego w sposób naturalny i w takim samym stopniu biegłości, jak przyswajają go słyszące osoby.

Język foniczny nie może być pierwszym językiem niesłyszącego dziecka, ponieważ nigdy nie będzie miało ono do tego języka dostępu w stopniu wymaganym przez mechanizmy akwizycyjne (Lipińska 2003, 2006). Nie są prawdziwe teorie o swobodnym przyswajaniu języka narodowego przez głuche dziecko jedynie za pośrednictwem kodu pisanego.

Pismo jest wtórne wobec mowy i opanowywanie go nie jest uczeniem się języka, a tylko nauką sposobu jego zapisu (Lipińska, Seretny 2005). Zwracamy uwagę, że okres rozpoczęcia edukacji szkolnej u dziecka słyszącego poprzedzony jest znacznym już opanowaniem języka mówionego.

W Polsce naukę czytania i pisania dziecko rozpoczyna w wieku sześciu lub siedmiu lat, czyli w kilka lat po rozpoczęciu przyswajania języka w formie mówionej. Należy jasno powiedzieć – język polski jest dla niesłyszących polskich dzieci (w kwestii sposobu przyswajania) językiem obcym.

W warunkach szkolnych języka obcego naucza się po odpowiednim opanowaniu języka rodzimego. Owszem, dwa języki można opanowywać jednocześnie, ale musi się to odbywać naturalnie, dzięki wspomnianym już procesom akwizycyjnym i z pełnym dostępem do obu tych języków (Kurcz 2007). Dostępem, którego dzieci głuche nie mają.

W tym miejscu wspomnieć trzeba o ciągle żywej w naszym kraju dyskusji o wcześniejszym posyłaniu dzieci do szkół. Wiele mówiło i mówi się o potrzebie mentalnego i językowego rozwoju dziecka przed rozpoczęciem edukacji szkolnej. Tymczasem w edukacji głuchych często naucza się języka narodowego poprzez pismo, nie interesując się, czy i w jakim stopniu naturalny w tych warunkach język migowy (czy jakkolwiek język pierwszy) został przyswojony.

Brak jest refleksji, że język polski jest dla niesłyszących dzieci językiem obcym, a naucza się go tak, jak języka ojczystego. Głusi bardzo często uważają, że "kultura bardzo często do życia nie jest potrzebna". Zmiana świadomości powinna odbywać się przede wszystkim poprzez edukację: chodzi o ukazywanie szerokiemu gronu odbiorców specyfiki kultury - na pewno trzeba po prostu uczyć o kulturze, pokazywać kulturę w naturalnym języku migowym. To jest pierwszy element, w szkołach już to powinno być wprowadzone. Instytucje kultury powinny zapraszać osoby niesłyszące na różne

wydarzenia kulturalne, czy historyczne i zapewniać fachowców oraz tłumaczy znających język migowy, którzy dobrze oddadzą, przebieg całych tych uroczystości czy wystaw, czy wydarzeń historycznych.

Osoby słyszące czerpią wiedzę zarówno z telewizji, radia i rozmów. Osoby, a szczególnie dzieci są tych możliwości pozbawione. Dlatego w tak ważnym dla nas roku 100-lecia odzyskania Niepodległości powinny mieć możliwość, choć w niewielkim stopniu, uczestniczenia w tych obchodach i pozyskania wiedzy na ich temat.

foto (warsztaty): Magdalena Majewska/TVP3 Łódź

zdjęcie zajawkowe



Opcje strony